

Siostry Everleigh przyjaciółkami polityków

Na przełomie XIX i XX wieku liczba ludności Chicago oscylowała wokół 1,7 mln, z czego spora jej część utrzymywała się z działalności przestępczej. W owym czasie „Chicago Tribune” określiło to miasto jako złe dla dobrych ludzi i dobre dla złych.

Gazety codziennie donosiły o morderstwach w ten sam sposób, w jaki robiły to przedstawiając wyniki meczów baseballowych czy wyścigów konnych.



W takich okolicznościach 1 lutego 1900 r., urodzone w Kentucky siostry – Ada i Minna Everleigh, otworzyły na 2131- 2133 South Dearborn Street w Chicago legendarny Everleigh Club, będący niczym innym, jak ekskluzywnym domem publicznym w czwartym dystrykcie zwanym Levee.

Koszt wyposażenia jednego pokoju wyniósł 15 tys. ówczesnych dolarów (co odpowiadało ok. 1 mln złotych). Jako że klientela była pierwszego kalibru, nie szczędzono pieniędzy na jedwabne zastony, fotele wyściełane adamaszkiem, perskie dywany, mahoniowe stoły, porcelanę zdobioną złotem i perfumowane fontanny w każdym pokoju.

Bywali tam wielcy przemysłowcy, najważniejsi politycy oraz arystokracja i członkowie europejskich rodzin królewskich. Na początku XX wieku księżę Henryk Pruski odwiedził Chicago przy okazji podróży do Stanów Zjednoczonych, gdzie miał odebrać statek zbudowany dla jego starszego brata - cesarza Wilhelma II. Władze Chicago na 3 marca 1902 r. zaplanowały wiele atrakcji, jednak księżę był tego dnia najbardziej zainteresowany wizytą w klubie.

Siostry pieczołowicie przygotowały się na przybycie gościa. Do legendy przeszła sytuacja, kiedy pantofelek prostytutki posłużył księciu za lampkę szampana. Widok ten tak przypadł wszystkim do gustu, że picie trunku z damskiego bucika stało się ogólnonarodowym trendem.

Everleigh Club przynosił olbrzymie zyski, w dużej mierze dzięki utrzymywaniu przyjaznych stosunków z wpływowymi politykami, zwłaszcza ze skorumpowanym radnym Michaeliem „Hinky Dink” Kenną i Johnem „Bathhouse” Coughlinem. Obaj politycy przez cztery dekady (1897-1938) rządili czwartym dystryktem, ułatwiając biznes w dzielnicy tym, którzy zapłacili najwięcej.

Ponieważ ogromnej postury Coughlin był wcześniej masażystą w łaźni tureckiej, otrzymał przydomek „Bathhouse”. Poza tym kochał pisanie wierszy o nieskomplikowanych rymach. Jego poezja często ukazywała się na łamach gazet, wpłatał ją też w

swoje publiczne wystąpienia. Kolorytu politykowi dodawał dziwaczny styl ubierania. Z troską o jego zdrowie burmistrz Harrison spytał nawet Kennę, czy Coughlin jest świrem, czy heroinowcem. Na co Kenna odparł: „Nic z tych rzeczy, burmistrzu. Jak Boga kocham, nie wymyślono jeszcze na to nazwy”.

Z kolei Kenna był zaprzeczeniem swojego przyjaciela - drobny, skromnie ubrany i, w przeciwieństwie do rubasznego Coughlina, małomówny, lecz bystry. Co ciekawe, mimo że czerpali oni zyski z każdego dolara zarobionego w dzielnicy czerwonych latarni, uważano ich za ludzi o dobrym sercu.

Przez wiele lat siostry Everleigh liczyły na protekcję dwóch skorumpowanych radnych, wypłacając im na przestrzeni lat setki tysięcy dolarów łapówek.

Punktem zwrotnym stał się rok 1911, w którym opublikowano raport 30 członków Komisji ds. Rozpusty w Chicago (Chicago Vice Commission) pn. „Demony Publiczne Chicago”, zawierający druzgocące dla domów publicznych wnioski. Pierwszym celem, z uwagi na swoją międzynarodową sławę, stał się właśnie Everleigh Club*.

Początkowo burmistrz Harrison był sceptycznie nastawiony do wysuniętego przez Komisję żądania zlikwidowania dzielnicy, jednak po otrzymaniu kolorowej broszurki „The Everleigh Club, Illustrated”, pod naciskiem kół reformatorskich,

odrzuć łapówkę w wysokości 20 tys. dolarów, uległ i napisał do kapitana policji Patricka J. Hardinga sławetne „Close the Everleigh Club”. Ten wykonał polecenie, jednak dopiero po otrzymaniu zgody od skorumpowanej pary polityków.

W ciągu dwóch lat burmistrz Harrison zamknął wszystkie domy publiczne, zakazując prostytucji, za którą odtąd groziła kara więzienia.

Siostry z milionem dolarów w gotówce (około 60 mln dzisiejszych złotych) wyjechały do Nowego Jorku. Klub przetrwał w formie gry planszowej „Tawdry”.

Mina Everleigh w swoich prywatnych listach zawarła szczegółowy opis funkcjonowania klubu wraz z kwotami łapówek wypłacanych konkretnym politykom. Po trzech latach sędzia zgodził się na publikację tej korespondencji.

*Niektórzy zamknięcie klubu przypisują śmiertelnemu postrzeleniu w Leeve Marshalla Fielda Jr., pochodzącego z najbardziej wpływowej chicagowskiej rodziny.

Źródła: „Sin in the city: Chicago and revivalism, 1880-1920”, aut. Thekla Ellen Joiner, Wyd. University of Missouri Press 2007, chibarproject.com; ipsn.org; „Sin in the Second City. Madams, Ministers, Playboys, and the Battle for America's Soul”, aut. Karen Abbott, Random House; washingtonpost.com; prairieghosts.com

Opublikowano w dniu 1.02.2019 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA